Nr. 266. Stanisławów, niedziela 6. września 1925. Rok XXXVIII.

Prenumerata mies. z dostawą do domu lub przesyłką pocztą 60 groszy

Korespondencje dla Redakcji przyjmuje Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Telefon Nr. 151.

KURJER STANISŁAWOWSKI

POLSKI ORGAN KRESOWY

Cena numeru pojedynczego 20 groszy

Adres Administracji Drukarnia St. CHOWAŃCA Stanisławów, ul. Sapieżyńska l. 4.

Konto P. K. O. 150923

Telefon Nr. 151

Reforma rolna.

W senackiej podkomisji, wyłonionej przez senacką komisję skarbowo-budżetową, prawniczą i gospodarstwa społecznego do rozpatrzenia projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, referent pan senator Buzek, znany ekonomista, oświadczył się za projektem. Szanowny pan referent, omówił, jak donosi korespondencja Pata, przedewszystkiem sprawę rentowności wielkich i małych gospodarstw, wykazując, że wszędzie tam, gdzie ludność włościańska posiada odpowiedni stopień oświaty zawodowej i ogólnej, własność drobna produkuje w stosunku do hektara obszaru, więcej aniżeli własność większa. Stojąc zasadniczo na gruncie projektu, dowodzi sprawozdawca, że pomiędzy projektem ustawy, a przepisami ust. 3 art. 99 konstytucji, niema żadnych sprzeczności. Przeciwnie ustawa jest tylko wykoniem przepisów konstytucji. Tyle przynosi urzędowa ajencja telegraficzna.

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej dotyka bezpośrednio mieszkańców miast, o tyle tylko, o ile chodzi o wielkość produkcji rolnej potrzebnej do wyżywiania ludności miejskiej. Ale tylko wówczas jeżeli tę bezpośredność rozpatrywać będziemy pod kątem interesu dzisiejszego dnia. Co do tej kwestji mamy zapewnienie, jak wyżej zaznaczono, niepośledniego znawcy stosunków ekonomicznych p. profesora Buzka, który z zastrzeżeniami co do stopnia oświaty ogólnej i zawodowej, stwierdza, że niema mowy o zmniejszeniu produkcji rolnej na wypadek przeprowadzenia parcelacji. O ile zaś chodzi o oświatę zawodową i ogólną, należy przyjąć, że włościanin zachodniej Małopolski, zachodniej części Kongresówki, a w znacznej mierze lubelskiego, przedewszystkiem zaś byłego zaboru pruskiego, nie gospodaruje gorzej od przeciętnego ziemianina. Zresztą stopień oświaty zawodowej i ogólnej idzie w parze z dobrobytem, który u klasy włościańskiej ulegnie poprawie, właśnie z przeprowadzeniem reformy rolnej, a jest obowiązkiem czynników miarodajnych w miarę reformy rolnej, starać się o rozwój oświaty zawodowej drobnych rolników.

Reforma rolna wykonywana będzie stopniowo (po 200.000 ha rocznie maximum) i dlatego równoległość rozwoju oświaty z postępem reformy rolnej jest wskazana i możliwa, byleby czynniki miarodajne chciały temu zagadnieniu poświęcić należytą uwagę. Tyle co do kwestji bezpośredniego wpływu reformy rolnej na miasto. Są jednak pozatem dalsze i bliższe kwestje, dotyczące nas, mieszczan polskich, w związku z reformą rolną.

A więc przedewszystkiem kwestja narodowego posiadania ziemi, dająca się ująć tak jako sprawa bliżej jak i bardziej ogólnie, ze stanowiska ogólno narodowego nas obchodząca. Miasto niby wielki rezerwoar wchłania w siebie nadmiar ludności wiejskiej. Nie trzeba się łudzić, że reforma rolna ten odpływ nadmiaru ludności wiejskiej do miast, zahamuje, względnie powstrzyma na czas dłuższy. Za wiele mamy ludności bezrolnej i małorolnej, ażebyśmy mogli nasycić w zupełności głód ziemi. Siłą rzeczy, przez bliskość terytorjalną i oddziaływanie kulturalne, odpływa do miast przedewszystkiem ludność wsi najbliżej położonych. Służba domowa, młodzież idąca do rzemiosł i nauki, robotnicy dzienni, którzy z czasem osiadają w miastach na stałe, to w dziewięćdziesięciu procentach ludzie pochodzący ze wsi najbliższych.

Nie dość powtarzać, że miasta w Małopolsce wschodniej są środowiskami czysto polskiemi, że są to twierdze polskości i jej kultury. Nie dość powtarzać, że ziemia wielkiej własności należy do Polaków, a przez nich do Narodu polskiego. Wychodząc z założenia tych bezprzecznie prawdziwych faktów, żądać musimy, aby ziemie wielkich własności w pobliżu miast położone, zarezerwowane były dla gospodarczo przeludnionych wsi polskich Polski zachodniej. Nie chcemy ani na moment zaprzeczyć prawa do ziemi lojalnej ruskiej ludności wiejskiej, ale należy ją rozmieścić tam, gdzie polski interes narodowy przez to nie ucierpi. Ludności tej, na mocy wyraźnego przepisu ustawy, przypadnie przedewszystkiem tyle ziemi z dobrze, hojnością polskich magnatów, datowanych prebend cerkiewnych grecko katolickich, że krzywdą byłoby dla przeludnionej niestosunkowo wsi polskiej, aby na odebranej Polakom ziemi osadzać, na przywilejach ustawą stworzonych przeważnie ludność ruską.

W ten sposób moment sprawiedliwości dla wywłaszczonych polskich posiadaczy wielkich obszarów ziemskich i polskiej ludności mało i bezrolnej, połączyć się da z interesem narodowo polskim, a wszczególności interesem polskich miast na wschodnich kresach. Dlatego żądamy bezwarunkowo, aby organa administracji przy wykonaniu reformy rolnej, a w szczególności powiatowe urzędy ziemskie i okręgowy urząd ziemski we Lwowie, wzięły pod szczególną uwagę ten nasz postulat, którego bronić musimy i będziemy ze wszelką siłą i stanowczością.

Wobec realnego postawienia w nowej ustawie nadzoru Państwa i ingerencji jego w przeprowadzeniu reformy rolnej, żądamy z powodu, że nas to, ludność polską w miastach pośrednio dotyka, aby przy wykonaniu reformy rolnej niedopuszczano się nadal błędów dotąd przy parcelacji popełnianych. Kto przypatrzy się osiedlom polskim powstałym wskutek parcelacji, ze zgrozą stwierdzi bezplanowość. Tu i tam rzuca się parę rodzin polskich, którym nie można zapewnić ani szkoły ani kościoła. Ponieważ z parcelacją ma według ustawy połączona być komasacja należałoby postarać się o przeniesienie tych luźno rozrzuconych osadników do innych liczniejszych polskich osiedli, a ich ziemię zabrać dla tubylczej ludności.

Nie od rzeczy będzie wpomnieć, że dotychczasowa fala osiedleńcza omijała nasze województwo, kierując się głównie do województwa tarnopolskiego i na kresy. Zapewne znaczniejszy procent miejscowej ludności polskiej silnie przyciągał w te strony nowych polskich osadników. Nie trzeba jednak zapominać o ważności naszego województwa dla obrony i bezpieczeństwa państwowości polskiej. Wszak przez nasze terytorja biegnie linja kolejowa do sprzymierzonej Rumunji i Morza Czarnego. Wzdłuż tej linji kolejowej chcielibyśmy mieć osady polskie i na ważność tego zadania zwracamy uwagę kompetentnych czynników.

Należy ponadto przy parcelacji uwzględniać szczególnie polski żywioł miejscowy, pamiętając o tem, że zadowolony życiowo chłop polski bardziej intenzywnie zajmie się sprawami naro-

dowemi i zechce w sprawach tych odegrać poważniejszą rolę. Tymczasem po wsiach narodowo mieszanych, ludność polska jest zwyczajnie gorzej zaopatrzona w ziemię aniżeli ludność rusińska i z powodu tego w życiu gminy i powiatu odgrywa mniej wybitną rolę.

Wiele wsi dawniejszych, czysto polskich, w okolicy Stanisławowa jak św. Stanisław, Zygmuntówka ad Bryń i inne, z powodu małego posiadania ziemi, są wprost sproletaryzowane i te wsi powinny być przedewszystkiem przy reformie rolnej nadzielone ziemią, aby w nich proces proletaryzacji wstrzymać.

Wogóle reforma rolna będzie miała nadewszystko znaczenie społeczne i państwowo-twórcze, o ile przez jej przeprowadzenie szybko się zapobiegnie rozwojowi proletaryzacji wsi, zjawisku, które w związku z hasłami idącemi ze Wschodu i dotychczas jedynie w miastach naszych mącącemi stosunki społeczne, może z czasem stać się groźnem również i dla polskiej wsi.

Pod kątem tego zjawiska rozpatrywana reforma rolna, jako konieczność społeczna i historyczna, a zarazem jako etap ewolucyjny w naszym ustroju prywatnej własności i samodzielnych do życia zdolnych indywidualnych warsztatów pracy, będzie przez ludność miast przyjęta ze zrozumieniem i uznaniem. ****

Le roi est mort, vive le roi!

Ciągnące się od początku bieżącego roku przesilenie na stanowisku Wojewody Stanisławowskiego, które w swoim czasie odbiło się głośnem echem po całem Państwie, a ze szczególną przykrością zostało odczute przez ludność Wojew. Stanisł. zostało ostatecznie zlikwidowane. Jeden z ostatnich Monitorów przyniósł dekret Pana Prezydenta Rzplitej, mocą którego dotychczasowy Wojewoda, Pan Jurystowski, został przeniesiony w stan spoczynku, a Wojewodą Stanisł. mianowany dotychczasowy wicewojewoda Pan Alexander Des Loges.

Z osobą ustępującego Wojew. Pana Jurystowskiego związane zostaną na zawsze wspomienia społeczeństwa naszego Województwa jako pierwszego Wojew. polskiego tych ziem. Czas jego działalności wypadł siłą faktu na okres organizacyjny, zatem najtrudniejszy i najwięcej pociągający za sobą tarć i nieporozumień. Jeżeli zatem między kierownikiem polityki państwowej na południowo-wschodniej rubieży Państwa, a tegoż polskiem społeczeństwem była czasem pewna rozbieżność poglądów, zwłaszcza w pierwszym roku kreowania Wojew., to zbyt często, a może i zbyt pochopnie wkładano cały ciężar odpowiedzialności na barki pierwszego urzędnika naszej administracji. Nie zawsze liczono się z tem i nie zawsze wiedziano jak trudną i ciernistą była droga do uporządkowania stosunków, bez dostatecznego, a często i bez odpowiedniego aparatu urzędniczego, oraz bez dostatecznego zrozumienia, a raczej wobec zupełnego braku zrozumienia potrzeb kresowych w centrali Państwa.

W miarę układania się stosunków rosło obopólne zaufanie i ludność Wojew. bez różnicy narodowości i wyznania nauczyła się cenić i szanować działalność Pana Wojew. Jurystowskiego, wprawdzie nie błyskotliwą i na zewnętrzny efekt nie obliczoną, niemniej jednak w skutkach swoich wielce pożyteczną.

W szczególności zaskarbił sobie Pan Wojew. Jurystowski u polskiego społeczeństwa wielki szacunek i wdzięczność za to, że nigdy nie poświęcił interesów i przyszłości społeczeństwa polskiego na tych ziemiach dla jakichś względów taktycznych czy też utylitarnych imperatywów chwilowej konjuktury. I to właśnie pozostanie kapitalną zasługą ustępującego Pana Wojew. w oczach polskiego społecz. kresowego.

Żegnając ustępującego witamy równocześnie nowo zamianowanego Wojew. w osobie Pana Des Loges. Wiadomość o tej nominacji przyjęta została przez ogół z wielkiem zadowoleniem i uczuciem ulgi, bo też rozmaite nazwiska, które padały w czasie przesilenia i kwalifikacje ich właściciel nie zawsze działały zachęcająco i nie zawsze budziły zaufanie, co do przyszłej działalności tak ważnej magistratury. To też odetchnęliśmy ogólnie, kiedy wybór i decyzja padły na człowieka, który bawiąc wśród nas od szeregu miesięcy, potrafił sobie w tym, stosunkowo krótkim czasie, zaskarbić ogólną sympatję i zjednać zaufanie.

Pan Wojew. Des Loges nie jest nowicjuszem w administracji politycznej, wstąpił bowiem do niej w roku 1896, a od roku 1906, dzięki swojemu wielkiemu talentowi polityczno-administracyjnemu, zajmuje w administracji politycznej kierownicze stanowiska, prowadząc po kolei Starostwa Podhajeckie, Żydaczowskie, Brodzkie, Drohobyckie i Stryjskie. Wielki takt i znajomość ludzi pozwala mu za czasów Podhajeckich zlikwidować tamże gładko i bez krwi rozlewu groźny strajk rolny za czasów Namiestnika Potockiego, co mu przyniosło ogólne uznanie i awans na sekretarza po 10. latach służby. W pierwszych latach górnej, ale też bardzo chmurnej samoistnej państwowości polskiej, powierza mu Rząd kierownictwo dwóch Starostw równocześnie a mianowicie Starostwa Chrzanówskiego i Oświęcimskiego, w których rozprężone stosunki zagłębia węglowego gwałtownie domagały się uporządkowania i uspokojenia. Skoro to nastąpiło powołany zostaje Pan Wojew. Des Loges na dyrektora Departamentu bezpieczeństwa publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na którem to stanowisku dokonuje reorganizacji służby bezpieczeństwa.

Skoro w 1924 r. zdecydował się, ze względów rodzinnych opuścić Warszawę, powierza mu Rząd zastępstwo Wojew. Stanisławowskiego.

Powyższy przegląd dotychczasowej działalności Pana Wojew. wskazuje, że lwią część swojej służby odbył właśnie wśród nas na południowo-wschodnich rubieżach Rzplitej, a gdy do tego jest wiadomym Lwowianinem i tamże kończył tak średnie jak i wyższe studja, mieć będzie pełne zrozumienie dla potrzeb i życzeń społeczeństwa kresowego.

Stanowisko Wojew. Stanisł. obejmującego terytorjum dwu — narodowościowe, siłą faktu nie należy do najłatwiejszych. Jakkolwiek okres walk bratobójczych jest już za nami i wszystko wskazuje na to, iż więcej się nie powtórzy, to niemniej jednak dalecy jeszcze jesteśmy od przykładnej zgody i harmonji. Terytorjum naszego Wojew., jedno z najbogatszych w Rzplitej, do dziś dnia nie dźwignęło się jeszcze z klęsk wojennych, a przez Rząd centralny traktowane jest niestety nazbyt często — zwłaszcza w dziedzinie polityki gospodarczej — po macoszemu. Wprowadzić ład w kraju, zgodę wśród ludności i być rzecznikiem interesów i potrzeb jej wobec Rządu centralnego, oto żmudne i trudne, ale wdzięczne pole działalności, które oczekuje nowego Pana Wojewodę.

Społeczeństwo nasze na podstawie dotychczasowej swojej obserwacji ma pełne zaufanie, że Pan Wojew. Des Loges spełni pokładane w nim nadzieje i działalnością swoją przyczyni się do rozkwitu Wojew., oraz kulturalnego i ekonomicznego podniesienia się ludności.

Dowodem życzliwości z jaką się ogólnie spotkała wśród nas nominacja Pana Des Logesa na Wojew., były liczne delegacje, które na wiadomość o dokonanej nominacji pospieszyły z życzeniami. Przyłączając się do tych powszechnych gratulacyj — życzymy Mu w przyszłej ciężkiej pracy pełnego powodzenia dla dobra Państwa przedewszystkiem i całej ludności naszego Województwa.

Tydzień lotniczy.

(!) Dzięki wytężonej akcji przedstawicieli całego społeczeństwa polskiego, sprawa lotnicza, która, jak groźna zagadka nad Polską wisiała, zaczyna powoli wchodzić w stadjum realizacji. Centralny komitet buduje aeroplany i instytuty aerodynamiczne, prowadzi agendy zagranicznego wyszkolenia pilotów i stara się o szkoły miejscowe. Ale to jeszcze mało. Trzeba wielkiego wysiłku i zrozumienia ze strony całego społeczeństwa, aby wydatną pomocą dozwoliło zrealizować konieczne plany!

W sprawie tej odbyło się w naszem mieście we środę 2. b. m., posiedzenie komitetu Pań i Panów, pod przewodnictwem prezesa inż. Wiktora. Uchwalono przedewszystkiem połączyć Tydzień Lotniczy z świętem poświęcenia pomnika „Nieznanego Żołnierza“, a następnie starać się, by przez urządzenie najrozmaitszych imprez lotniczych i przedstawień artystycznych, dać możność społeczeństwu składania datków o ile możności największych, na ten cel. Ze względu na porę wakacyjną uchwalił komitet urządzić Tydzień od 13—20 b. m. W współdziałaniu przyrzekły udział polskie Towarzystwa, przedewszystkiem zaś Teatr Fredry i Tow. muz. im. Moniuszki.

Program całego tygodnia i uroczystości poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza“ podany będzie do wiadomości afiszami. Egzekutywa Tygodnia Lotniczego zorganizowała się pod przewodnictwem p. gen. Kowalewskiej, zaś poświęcenia płyty pod przewodnictwem p. inż. Karola Macury.

Od soboty, dnia 5. sierpnia, urzęduje stale komitet Tygodnia Lotniczego od 6—7 wieczór w Kasynie Polskiem, przy ul. Sapieżyńskiej. Podnieść należy z uznaniem gotowość Kasyna odstąpienia swego lokalu na ten cel.

Z Komitetu rozbudowy miasta.

(Ponowne rozpatrzenie podań kredytowych).

W wyniku osobistej interwencji p. Prezesa Zarządu miasta w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie okazało się, że kontyngent na kredyty budowlane w roku bieżącym przyznany dla Stanisławowskiego Komitetu rozbudowy miasta wynosi 460.000 zł, podczas gdy Komitet zaopinjował na posiedzeniu w dniu 10. sierpnia r. b. podania na 825.000 zł. Ponieważ Bank Gospodarstwa pragnie respektować uchwały Komitetu rozbudowy i nie chciał samowolnie redukować wniosków kredytowych, Komitet zmuszony był ponownie rozpatrzyć podania na posiedzeniu w dniu 2. b. m. i przystosować wnioski do kontyngentu.

Nowe wnioski są następujące:

I. Grupa — kredyty z kontyngentu 460.000 zł na rok 1925. (Tu należą kredyty na dokończenie domów i kredyt dla Gminy na zbudowanie 56 mieszkań dla delożowanych):

1) Rasławscy 1500 zł, 2) Wandowicz [illegible] zł, 3) Czołowska 2000 zł, 4) Solecki 20[illegible], 5) Hołowaty 2000 zł, 6) Twerdochleb 2000 zł, 7) Popiel 2000 zł, 8) Ochman 2000 zł, 9) Malik 3000 zł, 10) Czajkowski 2000 zł, 11) Pryjmak 3000 zł, 12) Wohlowie 3000 zł, 13) Hawliczek 4000 zł, 14) Czubowie 4000 zł, 15) Głogowscy 4000 zł, 16) Federowie 4000 zł, 17) Lichtenberg 5000 zł, 18) Kiełbasa 7000 zł, 19) Straszewski 8000 zł, 20) Krowiccy 10.000 zł, 21) Dr. Kozak 10.000 zł, 22) Kozłowscy 10.000 zł, 23) Urszulanki 10.000 zł, 24) Rotterowie 12 000 zł, 25) Zimmerman 12.000 zł, 26) Akstmajer 12 000 zł, 27) Browar Sedelmayera 13.000 zł, 28) Kasa chorych 17.500 zł, 29) Dr. Gutt 20.000 zł, 30) Seminarjum żeńskie 20 000 zł, 31) Jezierscy 20.000 zł, 32) P. Z. K. 30.000 zł, 33) Gmina m. Stanisławowa 200.000 zł.

II. Grupa — kredyty na 1926 r. (Budowy nierozpoczęte):

1) Gmina miasta Stanisławowa 208,000 zł. 2) Notarjusz Górka 30.000 zł, 3) Gryszkiewicz 12.000 zł.

Komitet przyjął rezolucję, w której stwierdza pokrzywdzenie miast w roku bieżącym przez przyznanie zbyt małej sumy na udzielenie kredytów. Rząd wyasygnował mianowicie dla każdego sumę, równającą się rocznemu wpływowi przewidzianemu z państwowego podatku od lokali i od placów w danem mieście, zwiększoną

o 30%. Ponieważ na Stanisławów preliminuje się roczny wpływ z państwowego podatku od lokali w kwocie 320.000 zł, a z państwowego podatku od placów 30.000 zł, razem 350.000 zł + 30% tej sumy daje 455.000 zł, okrągło zatem wypada 460.000 złotych. Nie można więc mówić o pokrzywdzeniu specjalnie naszego miasta; przyjęta jednak zasada rozdziału kontygentu jest o tyle niesłuszną, że niektóre miasta jak n. p. Lwów, posiadające wielką liczbę mieszkańców a przez to i większe wpływy z wymienionych podatków, otrzymają odpowiednio znaczny kontygent, jakkolwiek potrzeba rozbudowy jest tam może mniejsza, aniżeli w miastach zniszczonych bardziej przez wojnę, które jednak podniesione zostały do rzędu stolic województw i głód mieszkaniowy w nich odczuwa się w znacznie wyższym stopniu.

Poświęcenie i wręczenie sztandaru Sokołowi I.

Tow. Sokół w Stanisławowie miało przed wojną piękny sztandar, ofiarowany ongiś Sokołowi przez Komitet Pań.

Sztandar ten w roku 1914 w czasie inwazji rosyjskiej został zrabowany. Chodziły wersje, jakoby sztandar ten w roku 1918 jakiś oficer-Polak poznał i odebrał. Wszelkie wywiady i poszukiwania tak w drodze urzędowej jak i prywatnie nie dały rezultatu.

W Stanisławowie już przed wojną i w czasie powojennym założono nowe gniazda sokole tak, że mamy obecnie 4 gniazda a to Sokół I, II, III i IV według dzielnic: Śródmieście-Górka, Kolonja-Belweder. Żadne z gniazd niema sztandaru.

Brakowi temu zapobiegł zawiązany w tym celu Komitet Pań z WP. Janiną Chowańcową na czele — poparty przez wszystkie władze społeczność polską — który o sztandar na razie i dla najstarszego gniazda się postarał. Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru planowana jest na dzień 4. października b. r.

Celem uświetnienia tej uroczystości i upamiętnienia instytucji i osób szczególniej wobec tow. zasłużonych w tym samym dniu odbędzie się w salach Sokoła uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych — zaś wieczorem wspaniały raut. *F. L.*

Tydzień policjanta.

(!) Ukonstytuował się w naszem mieście Komitet w celu uczczenia dziesięciolecia istnienia policji państwowej. Pan Wojewoda Des Loges zaprosił doń do współpracy najwybitniejszych przedstawicieli ze wszystkich sfer tut. społeczeństwa, którzy w najbliższym czasie mają się zebrać, w celu utworzenia swej egzekutywy, dla zrealizowania planów.

Tydzień odbyć się ma od 20—26 września. Poniżej podajemy następujący projekt programu: 19. bm. capstrzyk przy współudziale wszystkich orkiestr stanisławowskich, 20. bm. uroczysta msza św. z kazaniem okolicznościowem, defilada bataljonu policyjnego przed płytą „Nieznanego Żołnierza“, wysłuchanie rozkazu komendanta wojewódzkiego, p. insp. Zarskiego, na dziedzińcu koszar P. P. Wieczorem Akademja w teatrze im. Moniuszki.

W ciągu tygodnia odbędą się przedstawienia w teatrze i kinoteatrach na dochód budowy Domu policyjnego dla wdów i sierót po funkcjonarjuszach policji, który będzie zarazem bursą dla dzieci funkcjonarjuszy policyjnych. Zakończy 26. bm. raut reprezentacyjny w salach Kasyna Miejskiego i zabawa dla niższych funkcjonarjuszy policji w Kasynie policyjnem.

Zgodnie z życzeniem Władz centralnych nie odbędą się żadne zbiórki publiczne, natomiast trzeba żywić pełną nadzieję, że, przez tłumne odwiedzanie imprez na budowę domu policyjnego, społeczeństwo da wyraz swej sympatji i uznania dla naszej służby bezpieczeństwa.

KRONIKA.

(!) **Z Tow. Muz. im. Moniuszki.** Wpisy do Konserwatorjum Tow. muz. im. Moniuszki odbywają się codziennie począwszy od 1. września od godz. 11—12 w południe i od 4—6 popołudniu. Prowadzone będą w tym roku wszystkie działy muzyki, tak teoretycznie jakoteż praktycznie. Nauka od 3. września br.

(!) **Z teatru Fredry.** Jak się dowiadujemy, Zarząd teatru im. Al. hr. Fredry prowadzi obecnie pertraktacje z p. Czarnowskim, Sosnowskim i Pelińskim o objęcie dyrekcji teatru. Gdyby ta sprawa doszła do skutku, to spodziewać się należy, że tak całe społeczeństwo jak i czynniki rządowe poprą szlachetne usiłowania Towarzystwa, które, pracując w ciężkich nadzwyczaj warunkach, pragnie nam zapewnić teatr, stojący na prawdziwie europejskim poziomie.

(!) **Wiec robotniczy.** W sobotę, 29. sierpnia odbył się w sali Sokoła ruskiego przy ul. Trzeciego Maja tłumny wiec robotniczy zwołany przez Zarząd miejscowy P. P. S. Sprawę referował poseł Jędrzej Moraczewski.

Wpisy do szkoły muzycznej Elzy-Moreckiej Mandlerowej odbywają się codziennie od godz. 11—12 przedpoł (Lipowa 1, I. piętro, dom Warszawa).

(!) **Kasa Oszczędności m. Stanisławowa** miała również w sierpniu — mimo „gorączki dolarowej“ nadwyżkę wkładek, których ruch w tym miesiącu przedstawia się następująco: Stan wkładek z dniem 1. sierpnia wynosił Zł. 696.227·33, w ciągu miesiąca włożono Zł. 55.418·68, podjęto Zł. 28.434,56, zatem stan z dniem 1. września wynosił Zł. 723.211·45 czyli wzrósł o Zł. 26.984·12.

(!) **Kołomyja-Stanisławów.** Zawody powyższych drużyn urządza lwowski związek piłki nożnej w niedzielę 6 bm. o godzinie 3 popołudniu na boisku Sokoła.

(!) **Z żałobnej karty.** Henryk Szubert, kierownik działu D. K. P., długoletni członek Polskiego Związku Kolejowców, członek teatru im. Al. hr. Fredry, zmarł w Stanisławowie, w poniedziałek 31. z. m. Ś. p. Zmarły cieszył się powszechnym szacunkiem z powodu niepospolitych zalet serca i charakteru. Jako członek teatru Fredry, położył wielkie zasługi dla rozwoju i utrzymania tej kulturalnej placówki polskiej na kresach. Wszyscy pamiętamy jego kapitalne kreacje w „Roztworze prof. Pytla“, „Sublokatorce“ i wielu, wielu innych utworach. Odchodzi, pozostawiając głęboki żal w szerokich kołach naszego miasta. Cześć jego pamięci!

(!) **Z Polskiej Szkoły Handlowej.** Wpisy do Polskiej Szkoły Handlowej T. S. H. odbyły się we środę 2. bm. w gmachu gimnazjum II. przy ul. Kazimierzowskiej. Nauka we środę popołudniu.

Zatwierdzenie oferty. Dyrekcja kolejowa oddała wykonanie budynku mieszkalnego w Stanisławowie tutejszej firmie budowlanej Inż. E. i L. Weingartenom.

(!) **Niesłuszne pominięcie.** W uzupełnieniu wiadomości podanych przez lwowskie dzienniki, że wykrycie sprawców napadów na pocztę w Bohorodczanach, Kałuszu i Lwowie jest wyłączną zasługą policji wojew. lwowskiego, podajemy, jak nam wiadomo, że właściwy ślad odkryła i większość akcji w tej sprawie przeprowadziła stanisławowska policja polityczna i kryminalna.

Zawiadomienie. Niniejszem zawiadamia się wszystkich P. T. Członków Tow. Zjednoczenia mieszczan polskich, że lokal Towarzystwa mieści się obecnie przy ul. Sapieżyńskiej L. 18. na I. piętrze w domu własnym. — Lokal jest otwarty codziennie od godz. 4. popołudniu do 11. w nocy, zaś w niedziele i święta przez cały dzień z przerwą między godziną 2—4 po południu.

Komunikat. Z powodu ciężkiej obecnej sytuacji gospodarczej, Wystawa Spirytusowa w Poznaniu, która miała się odbyć od dnia 13—27. września r. b. została chwilowo odwołana z przełożeniem tejże Wystawy na termin późniejszy. To samo się tyczy Wystawy Wynalazków.

Na cele Komitetu walki z gruźlicą jako nie przyjęte honorajum przez p. Dr. Hamerskiego 5 zł. *Adam Gumiński.*

(!) **Dyżury aptek w Stanisławowie.** Dyżury nocne w mieście naszem prowadzą w najbliższym czasie następujące apteki: do 5. września Beilla, od 6—12 września Teodorowicza, od 13—19 Zimmringa, od 20—26 Amirowicza, od 27. do 3. października Armatysa, od 4—10 października Macury, od 11—17 października Beilla. W tym więc tygodniu, od 6—13 września włącznie, w nocy, w nagłych wypadkach, wydaje leki apteka Teodorowicza, róg Gazowej i Halickiej.

Druty kolczaste przy ul. Koszarnej osłaniające ogród p. Beleja czas usunąć, gdyż rażą one nietylko wzrok człowieka kulturalnego, odwykłego od widoku zasieków z drutu kolczastego z okresu wojny, ale niejednokrotnie przechodnie zaczepiają podczas deszczu parasolami, niszcząc je. Czy zarządzenia władz wydane w tym kierunku, obowiązują wszystkich obywateli, z wyjątkiem wspomnianego ogrodnika? I dlaczego? *J.*

(!) **Krawężnik na ul. Grunwadzkiej.** Ze względów estetyki i podniesienia miasta konieczną jest rzeczą ułożenie krawężnika i po drugiej stronie dojazdu do dworca, na czem niewątpliwie zyska ulica, otrzymawszy ujęcie w odpowiednie ramy.

(!) **Specjalne prawa jazdy rowerem.** Jak wiadomo, każdy rower musi być opodatkowany i jako taki, otrzymuje osobny numer porządkowy. Tymczasem wielu wojskowych i członków P. P. jeździ w naszem mieście na rowerach nieoznaczonych, a nikt ich o to nie indaguje. Jak to wytłumaczyć? Czyżby te kategorje były wyjęte z pod prawa?

(!) **Z okazji nowych przepisów** o umieszczeniu taryfy dorożkarskiej zwracamy uwagę, że cyfry na niej umieszczone w naszych pojazdach są wielokrotnie zupełnie zamazane lub nieczytelne tak, że pasażer, niechcąc tracić czasu na odcyfrowanie hieroglifów, a nie znając taryfy, płaci wielokrotnie żądaną a wygórowaną sumę. Możeby tut. Starostwo zbadało tę sprawę.

(!) **Stan pogody.** Po gorących dniach przyszło z końcem sierpnia nagłe oziębienie się temperatury. Pogoda bardzo zmienna, co niewątpliwie przeszkadza naszym letnikom, pragnącym jeszcze użyć wywczasów letnich.

(!) **Pożar.** We środę, 2. bm. o godz. 15·25 telefonicznie zawiadomiono miejską straż pożarną, że groźny pożar wybuchł przy ul. Cerkiewnej, (Knihinin-miasto), w zabudowaniach Jerzego Jasińskiego. Dzięki natychmiastowej energicznej akcji ogień rychło zlokalizowano. Pastwą pożaru padła stodoła i część zboża, na sumę około 8.000 zł. ubezpieczona w Tow. Port.

(!) **Samobójstwo.** Aniela Baldyszówna, nauczycielka z Jamnej, popełniła onegdaj samobójstwo przez zastrzelenie się. Przy denatce znaleziono listy do Sądu w Delatynie i do matki, w których donosi, że powodem tego rozpaczliwego kroku, jest miłość do człowieka, którego poślubić nie może.

(!) **Okradzenie trafikantki.** Kazimierz Kubas, znany i kilkakrotnie karany amator cudzych pieniędzy, podczas pobytu w trafice Beili Rozy Pratzer, Lipowa l. 9, skradł na jej szkodę z płaszcza kwotę 370 zł., poczem zbiegł w kierunku kina „Warszawa“ i znikł w tłumie. Podejrzanego po skonfrontowaniu z poszkodowaną osadzono w aresztach Sądu okręgowego.

(!) **Zbiegowisko i awanturę** w ogrodzie Sedelmajera wywołał onegdaj o godz. 23·30, Majer Kreisberg. Ponieważ nie chciał się uspokoić i odgrażał posterunkowemu, osadzono go w aresztach policyjnych, dla ostudzenia zapałów.

(!) **Do Sądu Okręgowego** doniesiono Korżaka Fedora z Tumiena, koło Dubowiec, który dopuścił się uszkodzenia cudzej własności, przez podpalenie znajdującej się na polu sterty nawozu — około 150 fur, na szkodę p. Rafała Cywińskiego, właściciela dóbr w Delejowie.

(!) **Niechlujstwo językowe.** W cukierni Krowickiego na wszystkich stolikach są cenniki drukowane, a w ich nagłówku umieszczone wezwanie: „Uprasza się P. T. gości cennik nie niszczyć“. Powszechnie wiadomem jest, że język polski wymaga po przeczeniu drugiego przypadku, więc po polsku to brzmi: „cennika nie niszczyć“. Dziwne, że takie niechlujstwo językowe można spotkać w naszej pierwszorzędnej cukierni. Ale błędy podobne roją się nie tylko tam ale i na ogłoszeniach w wielu punktach miasta

i na wywieszkach. Zdanie takie, jak: „przyjmę kilka studentów" wprost wszechwładnie panuje na całej ulicy Grunwadzkiej. Upartym możemy z korzyścią polecić doskonały podręcznik Steina-Zawilińskiego, „Gramatyka języka polskiego".

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20. września br. o godz. 3. popoł. w lokalu przy ul. św. Józefa L. 5, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Zagajenie przez prezesa Rady Nadzorczej. 3 Sprawozdanie Dyrekcji ze stanu dotychczasowych czynności, tudzież majątku Stowarzyszenia. 4. Wniosek Rady Nadzorczej na uruchomienie Stowarzyszenia. 5. Odczytanie i przyjęcie nowego statutu. 6. Wybór Rady Nadzorczej i Dyrekcji. 7. Wnioski i interpelacje. W razie braku statutem przewidzianego kompletu odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3·30 drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

(!) **Jeszcze o czekoladzie Sarotti.** W ostatnim numerze zwracaliśmy uwagę „Słowu Polskiemu" na nieaktualne obecnie anonsowanie wytworów tej firmy. Z przykrością stwierdzić musimy, że „Gazeta Poranna" od dłuższego czasu to samo praktykuje. Czas wreszcie przetrzeć oczy i pójść na rękę całemu społeczeństwu w obronie złotego.

Komisja egzaminacyjna dla podkuwaczy zwierząt. Celem umożliwienia kandydatom, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania a posiadają dostateczne wiadomości praktyczne i teoretyczne z podkownictwa, uzyskania świadectwa uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła podkownictwa ustanawia się komisję egzaminacyjną przy Województwie w Stanisławowie, działającą na cały obszar Województwa Stanisławowskiego. Egzamina odbywać się będą dwa razy do roku a mianowicie w miesiącach czerwcu i w grudniu, a dopuszczeni do egzaminu mogą być na podstawie wniesionego do Województwa podania kandydaci posiadający przepisane warunki. Do podań, które wnoszone być mają najpóźniej do końca maja — a o ile chodzi o termin grudniowy — do końca listopada, należy dołączyć: świadectwo wyzwolin na czeladnika kowalskiego oraz dowód, że kandydat przynajmniej przez trzy lata był zajęty jako czeladnik kowalski u koncesjonowanego podkuwacza zwierząt. Przedmioty egzaminu określone są szczegółowo w rozporządzeniu Ministerstwa z 27 sierpnia 1923 Dz. u. p. Nr. 140. Przed egzaminem kandydaci obowiązani będą złożyć na ręce przewodniczącego taksę egzaminacyjną w kwocie 18 zł. Wojewoda mianuje przewodniczącego komisji, jego zastępcę, oraz dwóch członków egzaminatorów i dwóch zastępców członków na okres dwuletni, po upływie którego wszyscy członkowie będą na nowo mianowani.

„Oszczędność". Pilną potrzebę wydania broszury propagandowej przeznaczonej dla ludności rolniczej uczuwały instytucje organizujące oszczędności wiejskie. Swiadoma swych celów i zadań Spółka Wydawnicza „Oszczędność" (Warszawa, Bracka 17), wydała ilustrowaną broszurę p. t. Oszczędnością i Pracą Ludzie się Bogacą. Broszura jest napisana przystępnie o łatwej a przekonywującej argumentacji. Ludność rolnicza stanowi 72% ludności Rzeczypospolitej. O rozwoju przeto oszczędności pieniężnej w Polsce bez wydatnego udziału ludności wiejskiej mowy być nie może. Praca propagandowa wśród ludności wiejskiej nie jest łatwa, niemniej przeto wdzięczna i mogąca wydać obfite owoce. Należy więc powitać z uznaniem wymienione wydawnictwo i życzyć Spółce Wydawniczej „Oszczędność" powodzenia na obranej przez się drodze.

„Panteon Polski". Drugi rok wychodzi we Lwowie, ilustr dwutyg. poświęcony czci i pamięci poległych za Wolność Polski — wraz z kroniką czynów żołnierza polskiego w latach 1914—21, zawierający w każdym zeszycie wiele życiorysów i fotografji naszych bohaterów, oraz ciekawe fragmenty, pamiętniki i notatki uczestników tych wielkich walk o Niepodległość. Zeszyt 13 (17) wyszedł dnia 1. sierpnia 1925. Redakcja zwraca się do ogółu polskiego społeczeństwa z prośbą o nadsyłanie życiorysów i fotografji poległych o Wolność Polski, a zarazem o odpisy ich ostatnich listów, a także prosi o nadsyłanie pamiętników i notatek dla skronikowania tych czynów w jednem piśmie. Zeszyty okazowe wysyła się odwrotnie. Przedpłata kwartalna z. 3·80. Adres: Lwów, Skrytka 98.

Ze sportu.

(!) **Rewera-Hakoach 2:0 i 7:5.** W sobotę 29. i niedzielę 30. sierpnia br. odbyły się na boisku Kasy Oszczędności, każdorazowo o godz. 4-tej pop., zawody footballowe powyższych drużyn, a rezultatem ich było 14 strzelonych bramek. Odwieczni rywale na stanisławowskim gruncie i tym razem nie omieszkali zmierzyć się dwukrotnie, tak, jakbyśmy nie mieli już wyżej usto tych wysoko stojących rozgrywek, jakie się do niedawna toczyły i jakby postaranie się o sprowadzenie jakiejś z zamiejscowych drużyn było niemożliwe do pomyślenia. Rewera dwukrotnie wygrywa tą samą różnicą strzelonych bramek. W niedzielę deszcz i błoto przeszkadzały, a raczej pomagały w uzyskiwaniu cennych punktów. Publiczności jak na naszą aurę i interesujące zawody, rekordowa ilość.

(!) **Admira I.-Sokół II.** Zawody footballowe powyższych drużyn odbędą się w sobotę, dnia 5. bm. o godz. 4. pop. na boisku Sokoła.

Z Ziemi stanisławowskiej.

(!) **Morderstwo.** Dmytro Czemerowski, gajowy w Łanczynie został onegdaj zamordowany przez dwu osobników. O dokonanie tego zbrodniczego czynu są podejrzani Hawryło Hluzdyn i Wasyl Iwanoczka. Powodem mają być porachunki osobiste.

(!) **Nadwórna.** (*Podpalacz. — Śmierć przez nieostrożność matki*). Ołeksa Jacek z Dobrotowa podpalił onegdaj zapałkami swój dom, który spłonął, a nadto zajął się tegoż obróg i sąsiedni dom, będący własnością Dmytra Jacka. Ogólna szkoda wynosi około 1.000 zł. Podpalacza aresztowano i odstawiono do sądu w Delatynie. — Połagna Janciuk z Hwozda udała się onegdaj do Nadwórnej, pozostawiwszy nieletnie dzieci bez dozoru. Jedno z nich — 5-letnia Anna — kąpiąc się, utopiła się w potoku.

(!) **Porohy.** Doniesiono do sądu Babeckiego Wasyla, sekretarza gminnego, który, jako urzędnik gminy, dopuścił się zbrodni nadużycia władzy urzędowej. Pobierał on mianowie od płatników wyższe kwoty niż wskazywała taryfa asekuracyjna, czego oczywiście na kwitach nie uwidaczniał. Teraz nie przyznaje się do niczego, mimo dowodów, przecząc, jakoby tak postępował,

NADESŁANE

(*Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada*).

Z Polskiego Związku Kolejowców

(Komunikaty P. Z. K.)

Budowa własnego domu związkowego.

Idąc ul. Trzeciego Maja widzimy od kilku już miesięcy postępowanie naprzód robót około budowy domu dla Polskiego Związku Kolejowców. Budowa ta zainicjowana przez Zarząd Okręgowy, uzyskawszy aprobatę i poparcie członków w formie pożyczki jużto zwrotnej jużto bezzwrotnej w kwocie 16 zł. od członka, a następnie dzięki opodatkowaniu się po 1 zł. miesięcznie na przeciąg jednego roku, poczęła przybierać konkretne rozmiary.

Dziś można z przyjemnością stwierdzić, że u członków naszych dokonała się doniosła zmiana psychologji i to niewątpliwie na korzyść. Zmiana ta dotyczy stosunku do Związku. Poprzednio dawało się w wielkiej mierze zauważyć niezadowolenie członków z prac Związku, które były dla nich małowartościowemi, niewystarczającemi, gdyż ciągle tylko słychać było słowa: „A co Związek na to nic, spi? i t. d. lub też nie zastanawiając się nad tem, czego Związek, celem wzmocnienia się na sile, potrzebuje, względnie co ma prawo nawet od swych członków żądać — czekano jedynie, by Związek im dał to, czego od Związku żądano. — Dziś jednak na szczęście sprawa ta zdecydowanie należy już do przeszłości.

Jesteśmy w ostatnich czasach świadkami ogromnego zwrotu w opinji i zapatrywaniach naszych członków. Zwrot ten obejmuje przedewszystkiem zrozumienie dla samej organizacji a następnie nawet w razie potrzeby i dla wsparć materjalnych. Zrozumienie dla organizacji nastąpiło w tym kierunku, że dziś przyszli nasi członkowie do przekonania, iż chcąc, by organizacja wszelkie postulaty swych członków mogła doprowadzać do realizacji musi bez wątpienia z każdym dniem wzrastać w siły pod względem ilościowym posiadanych członków. Zaś co do popierania materjalnego zasługuje na podkreślenie fakt, że mimo datków o których wyżej była mowa t. j. 16 zł. poprzednich i obecnie po 1 zł. miesięcznie na przeciąg jednego roku, wpisują się też i na t. zw. „członków założycieli" uiszczając miesięcznie po 10 zł. lub nawet dzieląc sobie całą kwotę 100 zł. na dwie raty t. j. po 50 zł. miesięcznie. — **Takich niestety jest bardzo mało!**

Wprawdzie, co nie ulega najmniejszej wątpliwości, musi się brać pod rozwagę to, że wynagrodzenie dziś pracowników kolejowych jest niewystarczające a może nawet wprost śmieszne i z tego tytułu jakiekolwiekbądź opodatkowywanie się jest wielkiem obciążeniem swego budżetu domowego. — Ale też i z drugiej strony musimy sobie zdać z tego sprawę, że poszczególne jednostki wybrane przez ogół do Zarządu i reprezentujące swych członków będąc ich wyrazicielami, nie są też lepiej sytuowane. Poświęcają się jednak mimoto pracy dla dobra ogółu starając się wywiązać ze swego zadania jak najlepiej w granicach rozumie się możliwości i posiadanych sił. One dziś służąc inicjatywą, łożąc czas i pracę, do tego jeszcze na równi z innymi ponosić muszą wszelkie ciężary materjalne a może nawet i większe.

Wiedząc zaś dobrze o tem, że dzieło raz rozpoczęte musi być doprowadzone do końca, starają się, używając rozmaitych sposobów i środków zaradczych jakoteż dróg pośrednich, jak najmniej obciążać swych członków.

Budowa jednak naszego domu to rzecz wielka i piękna, ale też i wymagająca wielkiego wkładu pieniężnego. Ogólne jej koszta wynieść mają 300.000 zł. — podprowadzenie zaś pod dach jest raptem 40% częścią ogólnego kosztorysu. Potrzeba nam zatem w bieżącym roku, chcąc doprowadzić do realizacji nasz projekt t. j. podprowadzić pod dach i nakryć, około 120.000 zł., na co od członków uzyskaliśmy do tej pracy raptem około 45.000 zł. — z czego odciągnąć należy tę kwotę, jaka uiszczoną została za nabycie parceli pod budowę w myśl zawartego kontraktu, jakoteż jaka potrzebna jest na różne wydatki złączone z prowadzeniem pozostałych prac związkowych.

Ponieważ zaś jesień się zbliża, a podprowadzenie budowy pod dach jest rzeczą konieczną, zatem dalsza pomoc naszych członków jest w tym wypadku nieodzowna.

Zmiana nastrojów u naszych członków, o czem wyżej mowa, jest objawem dla nas wszystkich bardzo pomyślnym, okres zaś początkowych trudności budowlanych u nas jeszcze wprawdzie niema się ku końcowi ale jednak powoli dobiega, licząc zatem na samopoczucie naszych członków, apelujemy do nich by jak najliczniej zapisywali się na członków założycieli i w ten sposób dopomogli do zrealizowania tego dzieła, jakoteż dali dowód ciągłej współpracy z Zarządem.

Notatka.

Ponieważ nie wszystkim naszym członkom znany jest obecny skład Zarządu Okręgowego, z powodu niektórych zmian jakie w ostatnich czasach siłą konieczności zaszły, przeto podajemy poniżej nazwiska wszystkich tych, którzy jużto jako nowo wybrani jużto z poprzedniego wyboru pozostają w obecnym Zarządzie: 1. p. inż. Marjański prezes — 2. p. Ancuta I. wiceprezes — 3. p. Kopczyński II. wiceprezes — 4. p. Müller III. wiceprezes — 5. p. Blachaczek sekretarz — 6. p. Kikiewicz zastępca sekretarza — 7. p. Migocki skarbnik — 8. p. Chojnacki zastępca skarbnika — 9. p. Dzierżek gospodarz — 10. p. Gonek — 11. p. Böhm — 12. p. Rejman — 13. p. Pach — 14. p. Wiszniowski.

Do przeprowadzenia interwencji upoważnieni są: 1. p. Marjański, 2. p. Ancuta, 3. p. Kopczyński, 4. p. Müller, 5. p. Blachaczek, 6. p. Kikiewicz.

Przy tej sposobności nadmienia się, że lokal tak jak poprzednio otwarty jest codziennie od godz. 16·30 do 22-giej w niedziele zaś i rzymsko-kat. święta od godz. 10. do 13. i od godz. 16 30 do 23-ciej.

Strony przyjmuje się codziennie od godz 17. do 19. z wyjątkiem niedziel i rzym.-kat. świąt, prócz tego utrzymywane są w godzinach otwarcia lokalu stałe dyżury, które wykonują poszczególni członkowie Zarządu i ci zobowiązani są interesowanym służyć wszelkiemi informacjami.

Nekrologja.

Dnia 31. sierpnia 1925 r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach długoletni nasz członek kierownik działu D. K. P. śp. Henryk Szubert. Nazwany był jednym z gorliwych członków Związku, który pojmując cel i zadania tegoż, zawsze i wszędzie umiał podporządkować się wszelkim uchwałom i zarządzeniom. Idea bowiem Związku przewyższała u niego wszystko a nawet własną ambicję. Zatem więc w zmarłym straciliśmy wiernego członka i serdecznego kolegę. — Cześć jego pamięci!

PODZIĘKOWANIE.

J. W. P. Senatorowi Dr. Dobruckiemu, Dr. Kozakowi i Dr. Rubinowi za przeprowadzenie mi operacji na przepuklinę i szybkie wyleczenie tą drogą szlę serdeczne „Bóg zapłać"

1—1—166 **Dawid Rubin.**

PODZIĘKOWANIE.

Doznawszy tak w czasie choroby jakoteż następnie wskutek utraty najukochańszej mej żony bł. p. Ottylii, tyle współczucia i pomocy że strony p. p. kolegów, przyjaciół i znajomych — a nie będąc w stanie każdemu z osobna za to podziękować — wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie. **Dr. Jerzy Rosenbaum.**

PODZIĘKOWANIE.

Za nadzwyczaj sumienną i umiejętną pracę, podjętą celem wykrycia skradzionej mojej częściowej biżuterji, składam tą drogą tutejszej Ekspozyturze śledczej Policji państw. a w szczególności p. nadkomisarzowi Drowi Lixowi i wywiadowcom pp. Stańskiemu i Skibińskiemu serdeczne podziękowanie. **Wallersteinowa.**

PODZIĘKOWANIE.

Otrzymaliśmy książki szkolne od WP. Jasielskiego bezpłatnie dla 22 ch chłopców w Zakładzie Brata Alberta, za tak hojny dar składa my staropolskie Bóg zapłać. **Bracia Albertyni.**

Zgubiono książkę wojskową na nazwisko Aron Kohn ze Stanisławowa, unieważnia się. 1-1-165

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Stanisławowie na nazwisko Krawczuk Michał, ur. w r. 1901 w Pasiecznej, którą unieważnia się.

Oświadczenie.

Podaję do wiadomości, że sprawa zajścia które miało miejsce między mną a panem Eisenbeiserem Władysławem, w dniu 13. VII. 1925, o godz. 20·30 przy ul. Sobieskiego została załatwiona honorowo. **Edward Uszyński.**

P. K. P.
Dyrekcja stanisławowska
L. $\frac{847}{2}$/III.

Rozpisanie ofert.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu wykonanie budynku mieszkalnego w Chodorowie.

Oddanie robót nastąpi na podstawie cen jednostkowych. Szczegółowe postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, plany budynku ogólne i szczegółowe, warunki budowy, można przejrzeć w godzinach urzędowych w Wydziale drogowym Dyrekcji P. K. P. w Stanisławowie.

Oferty wraz z wykazem cen, należycie ostemplowane, opieczętowane, na zewnątrz koperty opatrzone napisem: „Oferta na wykonanie budynku mieszkalnego w Chodorowie" mają być wniesione do dnia 10. września 1925 godzina 10. rano w protokole podawczym głównej kancelarji Dyrekcji P. K. P. w Stanisławowie.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-tej w południe, przyczem obecni mogą być oferenci lub tychże upełnomocnieni zastępcy.

Przed wniesieniem oferty, należy złożyć w Kasie Dyrekcji kol. państw. w Stanisławowie wadjum w wysokości 2% oferowanej kwoty gotówką lub przepisanych papierach wartościowych.

Oferenci związani są swemi ofertami do dnia 1. października 1925. — Dyrekcji kol. państwowych w Stanisławowie przysługuje prawo przyjęcia względnie odrzucenia przedłożonych ofert według swego swobodnego uznania.

Stanisławów, w sierpniu 1925.

Dyrekcja kolei państwowych.

Ogłoszenie
rozprawy ofertowej.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę elektrowni miejskiej a to budynku maszynowego i budynku administracyjnego. (Roboty murarskie, ciesielskie i blacharskie).

Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany, będą wyłożone w Wydziale technicznym Magistratu pokój Nr. 10 od dnia 7. b. m. gdzie również wydane będą formularze ofertowe.

Oferty spisane na wspomnianych formularzach zaopatrzone w potwierdzenie Kasy miejskiej na złożone wadjum w wysokości 2% ofertowej kwoty należy składać do dnia 15. września b. r. do godziny 12 u Naczelnika Wydziału technicznego.

1—1—179

NADZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
członków Spółdzielni Pracowników Kolej. w Stanisławowie

odbędzie się dnia 20. września 1925 o godzinie 2·30 pop. w sali Sokoła II. Górka ul. Kolejowa

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadz.
3. Zdobycie gotówki do obrotu, ewentualnie częściowa sprzedaż nieruchomości.
4. Uzupełniający wybór Zarządu.
5. Wnioski bez uchwał i wolne głosy.

UWAGA: W razie braku kompletu na godzinę $2\frac{1}{2}$ popołudniu odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie o godzinie 3. popołudniu bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą prawomocne. Wstęp na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

Wróblewski m. p. sekretarz. **Poplatek m. p.** prezes.

1—1—157

Wydaje Spka wydawnicza: „Kurjer Stanisławowski" Odpowiedzialny redaktor: Wł. Kwaśniewski. Drukarnia St. Chowanca w Stanisławowie